

3.2.2. Procedura i materiały

Badania odbywały się indywidualnie, w przytulnym i cichym pomieszczeniu. Przed przystąpieniem do badań zadbałam o nawiązanie odpowiedniego kontaktu oraz dobre samopoczucie badanych. Wykorzystałam w tym celu rozmowę na tematy dotyczące zainteresowań, upodobań muzycznych itp. Badania odbywały się minimum jeden dzień po pierwszym spotkaniu z daną osobą, w celu zwiększenia poczucia bezpieczeństwa dzieci.

Pierwszym testem, jaki wykonały osoby z zespołem Williamsa była „**Średnia miara słuchy muzycznego**” E. Gordona. Autor nazywa go testem audiacji muzycznej, a nie testem uzdolnień muzycznych, gdyż jego zdaniem audiacja lepiej określa to co człowiek słyszy i czuje podczas odbioru muzyki odtworzonej z pamięci lub stworzonej przez siebie przy fizycznej nieobecności dźwięku. Test ten bada „sprawność w dokonywaniu podstawowej operacji umysłowej (porównywania) na strukturach melodycznych i rytmicznych. Pośrednio wskazuje, też na zdolność koncentracji uwagi dziecka na zadaniach muzycznych” (Gordon, 1999). Badany musi, dla celów porównawczych, dokonać audiacji muzyki usłyszanej wcześniej. Proces audiacji z założenia odbywa się w zarówno w pamięci krótkotrwałej jak i długotrwałej, które z konieczności bazują na formalnych osiągnięciach muzycznych (Gordon, 1999). Jednakże korzystanie z pamięci krótkotrwałej ani z pamięci długotrwałej nie jest niezbędne do rozwiązania testu „Średniej miary słuchu muzycznego” jest wręcz niemożliwe, gdyż badany nie ma czasu na zapamiętanie pierwszej frazy zanim pojawi się druga. Zadaniem słuchacza jest reagowanie na bezpośrednie wrażenia intuicyjnymi odpowiedziami, w celu wskazania identyczności bądź różnic między dwoma następującymi po sobie bodźcami. Podstawą wspomnianych reakcji są nieformalne osiągnięcia muzyczne. Bezpośrednie wrażenia i intuicyjne reakcje na nie są predyspozycjami indywidualnie zróżnicowanymi i niemożliwymi do wyuczenia się. Od nich zależy jakość formalnych osiągnięć muzycznych.

W moich badaniach ograniczyłam się wyłącznie do podtestu Melodii. Podawana instrukcja brzmiała: „Posłuchaj dwóch piosenek, a potem powiesz mi, czy te dwie piosenki były takie same czy różne”. Przed przystąpieniem do badania, sprawdziłam czy dzieci rozumieją pojęcia „takie same” i „różne” przy pomocy schematów dwóch różnych lub takich samych twarzy. Test składa się z 40 zadań. Ponieważ osoby z zespołem Williamsa mają obniżoną sprawność grafomotoryczną, sama notowałam każdą odpowiedź badanych.

Następnie posłużyłam się testem „**Słyszę**”- multimedialnym programem komputerowym służącym do badania słuchu, opracowanym w ramach współpracy Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie z Katedrą Inżynierii Dźwięku i Obrazu Politechniki Gdańskiej. System „Słyszę” dostępny jest w trybie lokalnej instalacji, a także udostępniony jest w Internecie. Dla potrzeb badania korzystałam z wersji internetowej za pośrednictwem strony www.telezdrowie.pl. System "Słyszę" umożliwia wybór typu badania w zależności od wieku dziecka. Do badania dzieci do czwartej klasy szkoły podstawowej służy test obrazkowy, a dla dzieci starszych i młodzieży przygotowany jest test słowny. Biorąc pod uwagę niższy iloraz inteligencji osób z zespołem Williamsa, zbadalam wszystkie osoby, niezależnie od wieku, wersją obrazkową.

W swoich badaniach wykorzystałam test zrozumiałości mowy w szumie (test obrazkowy). Osoby badane mając na uszach słuchawki, mają za zadanie skoncentrować się na słowie wypowiedzianym przez męski głos oraz zignorować otaczający go szum. Następnie badani byli poproszeni o powtórzenie usłyszanego słowa oraz pokazanie na ekranie komputera obrazka, który dane słowo reprezentuje. Badanie składało się z dwudziestu dwusylabowych słów. Posłużyłam się tym testem, ponieważ uważam, iż bada on nie tylko jakość słuchu, ale także umiejętność skoncentrowania uwagi na bodźcu słuchowym (słowo) oraz ignorowania dystraktora (szum). Można powiedzieć, iż owe zdolności tworzą swoistą „uwagę słuchową”. Próg procentowy, od którego uzyskane wyniki uważa się za będące w normie wynosi 90.

Trzecim testem był „**Nieznany język**” prof. Marty Bogdanowicz. Skoncentrowałam się jedynie na części badającej funkcję słuchu fonemowego, a mianowicie zdolność do różnicowania fonemów, czyli najmniejszych, odrębnych grup dźwięków mowy w danym języku. Wykorzystałam podtest „Porównywanie i analiza paronimów”. Zgodnie z instrukcją osoba badana miała za zadanie stwierdzić czy dwa sztucznie utworzone słowa (pochodzące z nieznanego języka) są identyczne czy też są to dwa różne słowa.

Kolejny test badał słuchową pamięć fonologiczną - był nim „**Zetotest**” autorstwa Grażyny Krasowicz. Założeniem testu jest diagnoza różnych dysfunkcji rozwoju słuchowo-językowego. Pamięć fonologiczna ma szczególnie istotne znaczenie w procesie nabywania umiejętności czytania i pisania. Słuch fonemowy jest to umiejętność różnicowania głosek różniących w bardzo małym stopniu oraz zdolność przeprowadzenia analizy i syntezy głoskowej (dzielenia i łączenia głosek w wyrazie). Znaczącą rolę w czytaniu odgrywa pamięć werbalna, w skład której wchodzi tzw. kod fonologiczny

stanowiący podstawę porządkowania informacji fonologicznej pamięci (Jorm, 1985; za: Krasowicz, 1992). Ma on charakter pamięci operacyjnej z wyszczególnionym magazynem zwanym pętlą artykulacyjną, gdzie przechowywane są informacje w formie blisko związanej z ich aspektem artykulacyjnym oraz informacje o porządku prezentowanych elementów. „Zetotest” zbudowany jest z 7 serii bezsensownych wyrazów (2, 3, 4 i 5 sylabowych) zawierających większość głosek języka polskiego. Dzięki wykorzystaniu wyrazów bezsensownych możliwe stało się odwołanie do kompetencji metafonologicznej dziecka, co redukuje wpływ skojarzeń związanych ze znaczeniem słów. Instrukcja uprzedza badanego o abstrakcyjności słów, które powinien jak najdokładniej powtórzyć. Ocena poprawności powtórzeń opiera się na skali zerojedynkowej. Za błędne uznaje się powtórzenie różniące się zaledwie jedną głóską. Przeprowadzone przez autorkę testu badania normalizacyjne dowiodły, że zadania umiejscowione są na podobnym poziomie trudności niezależnie od wieku badanych osób.

Następnie użyłam testu, który skonstruowałam dla potrzeb niniejszego badania. Był to **test rozpoznawania znanych melodii**, a zatem badał pamięć długotrwałą. Pamięć melodii jest według Revesza (1946, za: Wierszyłowski, 1979) szczególnie ważną zdolnością, bowiem stanowi podstawę do wydawania opinii prognostycznych osiągnięć muzycznych. Pierwowzorem tego testu był teleturniej „Jaka to melodia?”. Zadanie badanych polegało na jak najszybszym rozpoznaniu tytułu piosenki bądź jej wykonawcy. Utwory były pogrupowane w następujące kategorie: piosenki polskie, piosenki zagraniczne, piosenki dziecięce oraz piosenki z seriali i filmów. Badani mieli możliwość wyboru kolejności kategorii.